

Mirosław Kowalczyk

Oddanie Maryi zbawczemu dziełu Syna : perspektywa personalistyczna

Salvatoris Mater 3/3, 109-120

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Maryja w tajemnicy odkupienia to nie tylko ta, której zostało powierzone szczególne zadanie, funkcja macierzyńska, ale to konkretna osoba, która realizując swoje zadanie jednocześnie rozwija się w płaszczyźnie osobowego bytu.

1. Maryja Pośredniczka w Chrystusie

Bóg realizuje w historii wolę zbawienia człowieka. Aby ta wola mogła się urzeczywistnić, potrzebny był pośrednik między Bogiem a ludźmi, ktoś, kto wypełni przestrzeń pomiędzy rzeczywistością Boską, a skażoną grzechem rzeczywistością ludzką. Tym pośrednikiem jest Jezus Chrystus – wcielony Syn Boży – Zbawiciel świata. Współistotny Bogu w naturze, Jezus Chrystus stał się w pełni człowiekiem dzięki Maryi z Nazaretu. W ten sposób Ona, obok swego Syna, stała się drugą osobą najbardziej zaangażowaną w dzieło zbawcze i zarazem mającą

udział w pośrednictwie Syna Bożego. Nikt bardziej niż Maryja nie został wprowadzony w Boży plan zbawienia człowieka przez tajemnicę odkupienia, którego dokonał Jezus Chry-

Ks. Mirosław Kowalczyk

Oddanie Maryi zbawczemu dziełu Syna. Perspektywa personalistyczna

SALVATORIS MATER
3(2001) nr 3, 109-120

stus¹. Maryja przez swoje macierzyństwo ma najistotniejszy po Chrystusie udział w tych zbawczych planach Bożych. Przez swoją posługę Służebnicy Pańskiej realizuje współpracę z Bogiem w odkupieniu i zbawieniu człowieka. Tajemniczy plan zbawienia Bóg realizuje w historii i przez historię tych osób – Chrystusa i Jego Matki, Maryi.

Chrystus jako Słowo Wcielone pozostaje jedynym pośrednikiem zbawienia, którego źródło znajduje się bezpośrednio w samej Trójcy Świętej – *Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus* (1 Tm 2, 5). Jednak w tym jedynym pośrednictwie zbawczym szczególny udział ma także Maryja – Matka Wcielonego Słowa. Można powiedzieć, że przez zjednoczenie z Synem, Jej życie nabiera także wymiaru pośrednictwa. To pośrednictwo Maryi ma jednak zasadniczo inną podstawę

¹ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Redemptor hominis* (4.04.1979), 22.

niż pośrednictwo Jej Syna. Jest pośrednictwem wynikającym ze związku Matki z Synem, jest pochodne w stosunku do pośrednictwa Chrystusa.

W teologii posoborowej mówi się o „pośrednictwie” Maryi w Chrystusie. Takiego określenia używa Jan Paweł II (np. w encyklice *Redemptoris Mater*), a za nim zdecydowana większość teologów. Określenie to wydaje się dobrze charakteryzować rolę Maryi, ale wymaga odpowiednio głębokiego rozumienia². Wynika z niego, że pośrednictwo Maryi jest pośrednictwem podporządkowanym jedynemu pośrednictwu Syna Bożego. Jest to pośrednictwo wynikające przede wszystkim z macierzyństwa Maryi³. Nie jest ono reistyczne, lecz osobowe i personalistyczne, w którym główną rolę gra wiara Maryi, Jej miłość i świętość⁴. To pośrednictwo określane jest pełnym zaangażowaniem się Maryi w dzieło odkupienia i zbawienia człowieka. Jest definiowane świadomym działaniem osoby, posłusznej woli Bożej w całkowitej wolności i autonomii swego człowieczeństwa. Maryja osobowo przyjęła Chrystusa, czyli swoją wolą, swym umysłem i sercem. To osobowy świat Matki Bożej pozwolił stworzyć pomost między ludzkością a Zbawicielem. Świętą łaskę macierzyństwa Maryja przemienia na łaskę wstawienniczą w *pielgrzymującym Kościele, a także w eschatologicznej rzeczywistości świętych obcowania*⁵. Wszystko zaś cokolwiek dzieje się z Jej udziałem ma swoje odniesienie do Jej osobowego życia. Życie to przybiera postać personalnej relacji z Bogiem, co znaczy, że osoba Maryi realizuje się i spełnia przez tę relację⁶. Pośrednictwo Maryi wynika więc z całkowitego oddania się Maryi zbawczemu dziełu Syna, a jednocześnie to oddanie uprawnia nas do określania Maryi mianem Pośredniczki w Chrystusie⁷.

2. Maryja w tajemnicy Wcielenia Syna Bożego

Pierwszym etapem historii odkupienia człowieka jest sam fakt wcielenia. Ten fakt ma miejsce w przestrzeni życia osobowego Maryi. Wkroczenie Jezusa Chrystusa w historię rozpoczyna się w zaciszu Nazaretu, w samym sercu Matki Bożej, można powiedzieć, że

² S.C. NAPIÓRKOWSKI OFMConv, *Matka naszego Pana*, Tarnów 1992, 168-176.

³ Cz.S. BARTNIK, *Gromy mówiące*, Lublin 1999, 88.

⁴ KKK 494.

⁵ RM 41.

⁶ Cz.S. BARTNIK, *Gromy mówiące...*, 86.

⁷ B. FORTE, *Maryja ikona tajemnicy*, tl. B. Widła, Warszawa 1999, 202-208.

najpierw na płaszczyźnie Jej umysłu, wiary i miłości. Przestrzeń historyczną, w której zaczyna działać Bóg wcielający swoje Słowo, stanowi świat Jej osoby. W głębi tajemnicy Jej osobowego życia odbył się też tajemniczy dialog z Bogiem, który obrazowo opisał św. Łukasz w swojej Ewangelii. Jest to dialog Maryi z aniołem Gabrielem – wysłannikiem Boga, ale w rzeczywistości jest to rozmowa Maryi z Bogiem w Trójcy. Wydarzenie w Nazarecie jest wydarzeniem odsłaniającym tajemnicę Trójcy Świętej, która realizuje plan zbawienia i odkupienia człowieka, a rozpoczyna to dzieło w historii przez osobowy świat Maryi.

Do Maryi przybywa Boski posłaniec, anioł Gabriel, który reprezentuje Ojca. Oznajmia on Maryi, że została wybrana przez Boga na Matkę Syna Bożego, a dzieło to zostanie dopełnione mocą Ducha Świętego. Cały czas w tym wydarzeniu dominuje Osoba Boga Ojca, z którego inicjatywy rozpoczyna się dzieło realizacji obietnic mesjańskich. Anioł powołujący Maryję oznacza, że to sam Jahwe stoi za całym wydarzeniem. Maryja stała się przedmiotem szczególnej łaskowości Boga, Jego miłości, szczególnego działania. Bóg przez Nią chce rozpocząć spełnianie mesjańskich obietnic⁸. Maryja ma się stać Matką Syna Bożego: *Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego* (Łk 1, 31-32). Już samo imię, nadane Synowi Bożemu z polecenia Ojca, oznacza zbawcze działanie Boga i nawiązuje do idei Emmanuela – przebywania Boga ze swoim ludem⁹, co stanie się za pośrednictwem Maryi. Odniesienie zaś do Osoby Jezusa tytułu „Wielki” oznacza Jego Boską godność, a dla Maryi łaskę bycia Matką Syna Bożego. Określenia „wielki” i „Syn Najwyższego” oznaczają szczególną bliskość Jezusa z Bogiem – Jego synowską relację, a także podkreślają Jego Bóstwo już od samego poczęcia¹⁰. Wszystko to stanie się w osobie Maryi dzięki napełnieniu Jej Duchem Świętym, a przez to mocą Najwyższego: *Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też święte, które się narodzi, nazwane będzie Synem Bożym* (Łk 1, 35).

Cała tajemnica wcielenia nie dzieje się poza osobowym światem Maryi, ale jak zostało to powiedziane wyżej, dokonuje się w historycznej przestrzeni Jej osoby. Maryja nie jest przy tym dla Boga tylko bezwolnym narzędziem, ale osobą, przez którą i dzięki której spełniają się wielkie dzieła Boże. Należy także pamiętać, że warun-

⁸ F. GRYGLEWICZ, *Ewangelia według św. Łukasza. Przekład i komentarz*, Poznań 1974, 71.

⁹ TAMŻE, 88.

¹⁰ J. KUDASIEWICZ, *Odkrywanie Ducha Świętego*, Kielce 1998, 129.

kiem spełnienia się tych dzieł Bożych jest zgoda Maryi: *Niech mi się stanie według twego słowa* (Łk 1, 38). Maryja w całym bogactwie swojego życia osobowego afirmuje dobro, które pochodzi od Boga. Staje się drugą Ewą, ale w przeciwieństwie do niewiasty z raju nie sprzeniewierza się planom Bożym, lecz pozwala się im urzeczywistnić. W Chrystusie staje się Matką nowego stworzenia. Jest pośredniczką tego nowego stworzenia. Swoją decyzją współpracy z Bogiem pozwala urzeczywistnić się dobru, które Stwórca przeznaczył człowiekowi. O ile pierwsza Ewa stała się pośredniczką w wejściu w świat zła, o tyle druga Ewa – Maryja staje się pośredniczką wcielenia Zbawiciela, a przez to wejścia w świat uzdrawiającego dobra. Mocą decyzji pierwszej niewiasty odkrywa się straszliwa tajemnica zła, mocą decyzji Maryi odkrywa się świat nieskończonego dobra. Maryjne „fiat” jest odwróceniem tamtej pierwszej, fatalnej w skutkach decyzji człowieka. Jest wolną i niczym nieskrępowaną decyzją o przyjęciu uzdrawiającego daru Słowa Bożego. Oczywiście zbawienie nie dokonuje się na mocy tej decyzji, ale dzięki podjęciu przez Maryję współpracy z Bogiem możliwe jest historyczne wcielenie Słowa Bożego.

Maryja staje się pomostem między Bogiem a ludzkością w kwestii przekazania daru natury ludzkiej Chrystusowi. Żeby mógł wcielić się Syn Boży, Bóg Ojciec potrzebował Matki dla swojego Syna. Dzięki Maryi Chrystus otrzymuje naturę ludzką, może wcielić się w konkretną historyczną postać, stać się w pełni człowiekiem¹¹. Chrystus jako owoc łona Maryi zostaje wprowadzony w strukturę rzeczywistości świata stworzonego. W ten sposób Maryja staje się pośredniczką między Bogiem a ludźmi, do których Bóg wypowiada swoje Słowo, które przez Maryję staje się człowiekiem. Maryja nie rodzi przez to natury Boskiej odwiecznego Słowa, ale naturę ludzką wcielonego Słowa. Jeśli mówimy o oddaniu Maryi zbawczemu dziełu Syna, to najbardziej uwidacznia się to właśnie w tym fakcie, w Jej macierzyństwie, we wprowadzeniu Jezusa Chrystusa – Odwiecznego Słowa w strukturę ludzkiego bytu i ludzkiej historii.

Maryja udzieliła swojemu Synowi daru swojej historyczności. Wprowadziła Go w konkretny strumień dziejów, w konkretny świat ludzkich odniesień, w konkretną kulturę i religię, ale jednocześnie „umożliwiła” Bogu wejście w historię uniwersalną, w całą czasoprzestrzeń stworzonego świata. Przez swój dar historyczności Maryja

¹¹ Cz.S. BARTNIK, *Dogmatyka katolicka*, t. 2, (mps), 436. (Cytuję tu maszynopis dzieła, które jest przygotowywane do wydania drukiem).

niejako umożliwiła Bogu stanie się historycznym w swoim Synu, aby mogła się zrealizować ekonomia zbawienia¹².

3. Maryja w misji mesjańskiej Chrystusa

Drugim ważnym polem zaangażowania Maryi w dziele odkupienia dokonanego przez Chrystusa jest Jej współpraca w mesjańskiej misji Syna. Spełnienie tej misji wiąże się z koniecznością wejścia Jezusa Chrystusa w struktury społeczne świata. Pierwszym środowiskiem społecznym, w które wszedł wcielony Syn Boży, była Święta Rodzina Maryi i Józefa. Była to fundamentalna struktura społeczna, w którą wcieliło się Słowo Boże. Rodzina jest naturalnym środowiskiem życia ludzkiego, ale jest też częścią większej zbiorowości. Przez Świętą Rodzinę Jezus wchodzi w inne kręgi społeczne: Narodu izraelskiego, wspólnoty religijnej, całej ludzkości.

We wprowadzaniu Syna Bożego w płaszczyzny społeczne stworzonego świata, Maryja także współpracuje z Bogiem. Rodzi Dziecko Boże, wychowuje Je, chroni przed niebezpieczeństwami, uczy mowy, wprowadza w zasady życia społecznego, tworzy materialny i duchowy świat dla swego Dziecka. W ten sposób tworzył się także z udziałem Maryi świat Jezusa. Było to podstawowe środowisko społeczne, w które z udziałem Maryi wcielało się Słowo Boże. Także na tym etapie Maryja była nie tylko bezwolnym narzędziem w rękach Boga, ale żywą, konkretną osobą współpracującą z Bogiem zgodnie ze swoją wiarą i miłością, zgodnie z całym bogactwem swojego życia duchowego, moralnego i religijnego. Służyła w ten sposób Bogu, oddając ze swego życia osobowego to wszystko, co miała najcenniejszego, poświęcając się całkowicie i bez reszty służbie Królestwu Bożemu. Była do końca posłuszną służebnicą Pańską.

Trzeba również pamiętać, że istnieje tu nurt zwrotny. Nie tylko Bóg wciela się w świat ludzki, ale świat ludzki wchodzi w krąg życia Bożego. Przez Maryję Bóg wchodzi w świat społeczny, aby ten świat uświęcić. Maryja towarzyszy w kształtowaniu przez Boga – a konkretnie przez Osobę swojego Syna - życia społecznego swojej najbliższej rodziny, szerszej społeczności swoich najbliższych, społeczności swojego rodu, społeczności Narodu izraelskiego, Kościoła i wreszcie całej ludzkości. Współpracuje z Bogiem w uświęceniu i zbawieniu ludzkości¹³. Staje się służebnicą Pańską także w całej eko-

¹² TAMŻE, 437.

¹³ TAMŻE, 439.

nomii zbawczej. *Maryja* – pisze Jan Paweł II - *nie tylko stała się Matką – Karmicielką Syna Człowieczego, ale także w sposób wyjątkowy szlachetną towarzyszką Mesjasza i Odkupiciela. Szła naprzód w pielgrzymce wiary, a w tym pielgrzymowaniu aż do stóp krzyża dokonało się równocześnie Jej macierzyńskie współdziałanie z całym posłannictwem Zbawiciela, z Jego dziełem i Jego cierpieniem. Na drodze takiej współpracy z dziełem Syna – Odkupiciela samo macierzyństwo Maryi uległo jakby swoistemu przeobrażeniu, wypełniając się coraz bardziej żarliwą miłością do wszystkich, do których posłannictwo Chrystusa było zwrócone*¹⁴. Jest to bezgraniczne oddanie się misji i dziełu Syna, ale także oddanie się ludzkości, która korzysta z darów zbawczych, także dzięki posłudze Maryi.

Macierzyństwo Maryi, które na początku historycznego wcielenia jest macierzyństwem przede wszystkim materialnym, w którym głównie chodziło o przekazanie ciała Wcielonemu Synowi Bożemu, w pewnym momencie staje się macierzyństwem duchowym, obejmującym już swoim zasięgiem społeczność gromadzącą się wokół Jezusa. Maryja wprowadza Jezusa w świat społeczny, ale i Jezus czyni Ją Matką społeczności swoich uczniów: *Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je* (Łk 8, 21). Wraz z odejściem Jezusa z domu w Nazarecie nie kończy się rola Maryi w odkupieńczym dziele Jej Syna. Ta rola zmienia się, nabiera nowego znaczenia, znaczenia społecznego i duchowego zarazem. Jej funkcja staje się funkcją społeczną. Nieustannie napełniona Duchem Świętym, Maryja przez wiarę staje się pierwszą uczennicą swego Syna, a także pierwszą w Kościele swojego Syna¹⁵. Staje się wraz z Nim Kościołem. Obecna jest w Kanie Galilejskiej, gdzie na Jej prośbę Jezus dokonuje cudu, po którym uczniowie uwierzyli w Niego (por. J 2, 11). Odtąd Maryja już nie tyle troszczy się o samego Jezusa, ale przedmiotem Jej troski są także uczniowie Jej Syna. Zresztą nie chodzi tu o skutki macierzyńskich działań Maryi w sensie materialnym, jak było to w okresie dzieciństwa Jezusa, ale raczej o skutek duchowy Jej troski. Jej działania mają wprowadzać uczniów w krąg Jej Syna, *zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie* (J 2, 5). Sama przeniknięta od początku wiarą w moc Syna stara się innym pomagać, zaradzając ich potrzebom nie tyle materialnym, spowodowanym brakiem różnych środków potrzebnych do życia, ile potrzebom duchowym, które sprawią, że na nowo odrodzą się dla Boga. Maryja uczestniczy w wejściu Chrystusa jako Mesjasza w świat spo-

¹⁴ RM 39.

¹⁵ TAMŻE, 20.

łeczny. Jest nie tylko biernym świadkiem tej chwili, ale w sposób czynny uczestniczy w rozpoczęciu przez Jezusa publicznej działalności. Czyni to przede wszystkim przez swoją wiarę, w świetle której interpretuje działania swojego Syna. W opisie Godów w Kanie Galilejskiej, jak czytamy w Ewangelii św. Jana, Maryja jest pełna inicjatywy, jakby chciała przyspieszyć wejście Wcielonego Słowa w świat ludzki¹⁶. Jest w tym działaniu jakaś determinacja, a przede wszystkim niczym niezmacona wiara w swego Syna, który jest Synem Najwyższego. Maryja jest tu nową Ewą, która nie odrzuca Boga, ale „gwałtownie” Go przywołuje. To po Jej modlitewnym wezwaniu „Nie mają już wina” (J 2, 3) rozpoczyna się „godzina mesjańska”, godzina, w której uczniowie napełniają się wiarą, w której objawiła się chwała Jezusa Chrystusa, tj. realizacja woli Ojca (J 2, 11), w której Jej Syn zainaugurował czas nowego przymierza¹⁷. Maryja czynnie współdziała z Jezusem w ukazywaniu Jego mesjaństwa¹⁸. Dla uczniów Jezusa, Maryja staje się „Matką w porządku łaski”¹⁹. W ten sposób Jej macierzyństwo realizowane najpierw w stosunku do indywidualnej Osoby Wcielonego Słowa przechodzi z czasem w macierzyństwo eklesjalne, realizuje się w stosunku do Chrystusa społecznego, czyli w tajemnicy Kościoła jako społeczności uczniów.

4. Maryja w ofierze Chrystusa

Oddanie Maryi zbawczemu dziełu Syna osiąga pełnię w czasie Jego męki i śmierci na krzyżu: *najgłębiej ze swoim Jednorodzonym współcierpiała i z ofiarą Jego złączyła się matczynym duchem, z miłością godząc się na to, aby doznała ofiarniczego wyniszczenia zertwa z Niej zrodzona*²⁰. Stojąc u stóp krzyża Maryja jest świadkiem całkowitego wyniszczenia Owocu swojego życia. Jest to także Jej osobiste „wyniszczenie”, Jej osobiste matczyne cierpienie.

Na pewno Jej ofiara różni się od ofiary Syna, gdyż są to rzeczywistości rozdzielne co do znaczenia i skutków. Ofiara Maryi może być rozpatrywana na dwóch płaszczyznach. Jedna to płaszczyzna jakby zjawiskowa, czysto zewnętrzna. Jest to ofiara niezwykłego cierpienia Matki patrzącej na śmierć swego Dziecka. Druga płaszczyzna

¹⁶ B. FORTE, *Maryja. Ikona tajemnicy...*, 94-96.

¹⁷ Cz.S. BARTNIK, *Dogmatyka katolicka...*, t. 2, 540.

¹⁸ RM 21.

¹⁹ LG 62.

²⁰ TAMŻE, 38.

to płaszczyzna historiozbawcza, gdzie ofiara Maryi składana jest w posłuszeństwie wiary i zapewne w całkowitym zaufaniu Bogu.

W czasie ofiarowania w świątyni jerozolimskiej Maryja i Józef spotykają starca Symeona, który wygłasza proroctwo: *Oto ten przeznaczony jest na upadek i powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwić się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu* (Łk 2, 34–35). Była to zapowiedź duchowego cierpienia Maryi i rozdarcia Jej serca spowodowane niezrozumieniem misji Jej Syna i odrzuceniem Go przez tych, do których przyszedł. Proroctwo Symeona wypełniło się w całej pełni na Golgocie. Maryję przeszył miecz boleści, bowiem trudno sobie wyobrazić większy dramat niż ból matki patrzącej na śmierć swego dziecka; jeszcze trudniej wyobrazić sobie dramat Maryi, która rozumiała przecież lepiej niż inni, kim jest ten, który umiera na krzyżu. Był to dramat osobisty, był to zapewne dramat matki, ale jednocześnie moment próby wiary i zaufania Bogu, a także miłości do Boga²¹. Dla Niej osobiście, być może, był to kolejny stopień w rozumieniu tajemnicy zbawienia, tajemnicy mesjaństwa Jej Syna. Jakkolwiek by patrzeć, był to jednakże moment Jej heroicznej ofiary. Maryja stoi pod krzyżem, na którym umiera Jej Syn, w tym czasie być może tylko Ona jedna wie, że dokonuje się zbawienna ofiara, że wypełnia się sens tajemnicy mesjańskiej, że jest to kulminacyjny moment w historii zbawienia i odkupienia. Jest to czas ofiary i dla Niej; ofiary składanej przede wszystkim na płaszczyźnie wiary²². Przez wiarę Maryja patrzy na śmierć swego Syna. W posłuszeństwie wiary poddaje się niezbadanym wyrokom Bożym²³. W tej wierze także doskonale jednoczy się ze swoim Synem.

W perspektywie krzyża całe życie Maryi nabiera innego znaczenia. Ostrość tego faktu, jego wyrazista wymowa nadają także życiu i misji Maryi nowego duchowego znaczenia. Jest to życie i misja niezwykła, odgrywająca szczególną rolę w całej ekonomii stworzenia i odkupienia. Przez zjednoczenie z Chrystusem w Jego wyniszczeniu Maryja widzi swoje życie w nowym świetle, jakby w świetle krzyża i cierpienia Chrystusa. W perspektywie krzyża inaczej muszą wyglądać różne fakty z Jej życia. Dziewicze poczęcie było pierwszym etapem męki (jako powód do zniesławienia), narodzenie było zbliżeniem się do tej chwili; życie Jezusa, Jego wzrastanie, Jego postępy w łasce u Boga i ludzi; potem Jego misja tworzenia grona uczniów,

²¹ H. LANGKAMMER OFM, *Maryja w Nowym Testamencie*, Gorzów Wielkopolski 1991, 77.

²² KKK 149.

²³ RM 18.

znaki, cuda, wszystko to było tylko przygotowaniem do tej chwili - śmierci na krzyżu. Jakże można mówić, że Maryja nie składa osobistej ofiary w czasie ofiary swojego Syna? To, co było sensem Jej życia, zawisło teraz na krzyżu; to, co było najgłębszą treścią Jej życia, złożone zostało w ofierze na ołtarzu zbawienia. W takiej perspektywie trudno nie uznać Jej cierpienia jako ofiary rzeczywistej i realnej. Oczywiście, że nie jest to ofiara na równi odkupieńcza z ofiarą Jej Syna, ale w ofierze zbawczej Syna Bożego zawiera się także ofiara Maryi. Maryja spełniła swe zadanie przede wszystkim przez swoje macierzyństwo - we wcieleniu, także towarzysząc Jezusowi matczynym sercem w czasie wypełniania Jego misji mesjańskiej i w sposób szczególny w cierpieniu, stojąc pod krzyżem na Gólgocie.

Śmierć paschalna Jezusa była przecież prawdziwym mieczem w Jej sercu, a więc i prawdziwą ofiarą Jej życia. Tym bardziej, że jako ta, która przez wiarę rozumiała lepiej, jaki jest sens tej śmierci, musiała także boleć nad rozdarciem Jej narodu, Izraela, który nie cały przyjął Mesjasza. Napełniona świadomością mesjańską boleje zapewne, że nie wszyscy będą chcieli skorzystać z owoców ofiary Jej Syna, że wielu sprzeniewierzy się tej ofierze i odrzuci ją z pogardą. To było dodatkowe źródło Jej cierpienia.

Maryja była już nie tylko Matką Jezusa, ale także Matką Jego uczniów: *Niewiasto, oto syn Twój* (J 19, 26). Jej macierzyństwo potwierdził umierający na krzyżu Syn. Kontynuacją tego macierzyństwa będzie Kościół Jezusa Chrystusa, którego Matką będzie Maryja. Kościół, który już istniał, i który dojrzywał w ofiarniczej śmierci swego Założyciela, jeszcze bardziej rozbłyśnie w momencie zmartwychwstania. Maryja przepelniona wiarą, której źródłem był Duch Święty, widzi zapewne tę perspektywę Nowego Ludu Mesjańskiego.

5. Maryja w Kościele

Oddanie Maryi zbawczemu dziełu Jej Syna nie kończy się wraz ze śmiercią krzyżową, ani nawet w momencie zmartwychwstania i wniebowstąpienia Jezusa. Trwa ono nadal, przekraczając granice historyczności.

Chrystus na krzyżu określa stosunek uczniów do swojej Matki. W tak zwanym „testamencie z krzyża” Chrystus wypowiada słowa: *oto Matka twoja* (J 19, 25). Mówi to do ucznia, który reprezentuje wszystkich chrześcijan. Z tego Chrystusowego testamentu wynika, że Maryja została dana za Matkę nie tylko temu wybranemu uczniowi-

wi, ale wszystkim uczniom, czyli całemu Kościołowi²⁴. Jeszcze bardziej tę prawdę uwypukla forma, w jakiej Jezus zwraca się do swojej Matki: *Niewiasto, oto syn Twój* (J 19, 25). Użyte przez Chrystusa słowo „niewiasto” oznacza, jak się wydaje, że Maryja ma być Matką dla wszystkich uczniów Chrystusa zebranych w Nowy Lud Mesjański, który będzie przedłużeniem Narodu izraelskiego. Teraz ten lud będzie gromadził swe dzieci we wspólnotę eklezjalną. Maryja zaś – nowa Ewa – to Matka nowego ludu, a chrześcijanie to potomstwo Niewiasty, to lud mesjański, który „zmiażdży głowę węża” (por. Rdz 3, 15)²⁵. Będzie się on opierał na fundamencie śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, ale także na fundamencie wiary swojej Matki²⁶.

Maryja jest Matką Kościoła także dzięki obecności w wieczerniku podczas zesłania Ducha Świętego. Tu ujawnia się jeszcze pełniej zaangażowanie Maryi w dzieło Jej Syna. Zesłanie Ducha Świętego utożsamiane jest z rozpoczęciem nowej epoki historii zbawienia, często nazywanej w tradycji epoką Ducha Świętego, ale nie jest jakościowo to nowe objawienie. Duch Święty, który został posłany po wniebowstąpieniu Jezusa Chrystusa do uczniów, aby im wszystko wyjaśnił i aby oni zrozumieli całą tajemnicę mesjańską, nie przynosi nowej prawdy, lecz będzie uobecniał i nieustannie uaktualniał prawdę objawioną przez Chrystusa, a przede wszystkim będzie aktualizował aż do skończenia świata Jego zbawcze dzieło śmierci i zmartwychwstania.

W dzień zesłania Ducha Świętego jakby na nowo „rodzi” się Chrystus mistyczny, ale i rzeczywisty zarazem. Doświadcza tego również Maryja obecna w wieczerniku. W tym momencie historii zbawienia także Jej wiara dojrzewa i dopełnia się o nową perspektywę. Jej osoba na nowo ogarnia wielkość dzieł Bożych. W tej perspektywie Zielonych Świąt także rola Maryi w historii zbawienia nabiera głębszego znaczenia. Przez wiarę na nowo rodzi Syna dla całego Kościoła - po wieczne czasy. Jest to Syn chwały, Syn zmartwychwstania, Syn tryumfu nad śmiercią, ciągle jednak ten sam Jej Syn, Jezus Chrystus. Maryja spełnia się teraz także jako przewodniczka dla wszystkich uczniów swojego Syna. Doskonale tę prawdę wyraził Jan Paweł II: *U podwalin tego, czym Kościół jest od początku – tego, czym wciąż ma się stawać z pokolenia na pokolenie wśród wszystkich narodów ziemi – znajduje się Ta, „która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane jej od Pana” (Łk 1, 45). Ta właśnie wiara Maryi, która oznacza początek Nowego i Wiecznego Przymierza Boga z ludzkością*

²⁴ KKK 964.

²⁵ Cz.S. BARTNIK, *Dogmatyka katolicka...*, t. 2, 545; zob. też J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela*, Kielce 1991, 195.

²⁶ RM 25.

w Jezusie Chrystusie – ta heroiczna wiara Maryi „wyprzedza” apostołskie świadectwo Kościoła i trwa stale w jego sercu, utajona jako szczególne dziedzictwo objawienia się Boga. Wszyscy, którzy z pokolenia na pokolenie, przyjmując apostołskie świadectwo Kościoła, mają udział w tajemniczym dziedzictwie, uczestnicząc poniekąd w wierze Maryi²⁷.

Maryja jest w dziele Syna, które kontynuuje Duch Święty, nie tylko obecna od początku, jako członkini tej społeczności, ale jako najdoskonalszy wzorzec i Ta, która nieustannie rodzi przez wiarę Słowo Wcielone. Tak jak za życia i w czasie publicznej działalności Jezusa Chrystusa przewodziła w wierze, tak i teraz w czasie Jego Kościoła prowadzi uczniów do swego Syna. Tak jak dla uczniów była zawsze znakiem niezachwianej wiary i niezawodnej nadziei, tak i teraz przez całe dzieje Kościoła jest znakiem tej samej wiary i nadziei. Dla niezliczonych rzesz wiernych uczniów Chrystusa, Maryja pozostaje duchową przewodniczką w osobistej wierze i rozmaitych drogach odnajdywania Boga. W ten sposób Maryja wiąże ludzi z Chrystusem. Zachodzi tu obustronna relacja: Maryja daje ludziom Chrystusa, a Chrystusowi oddaje ludzi jako swoje dzieci. W rezultacie staje się pośredniczką w pośrednictwie swojego Syna²⁸. Jest to pośrednictwo wstawiennicze, macierzyńskie – jak nazywa je Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris Mater* – jest to po prostu kształt pewnej relacji do Chrystusa. W życiu Kościoła ta relacja przyjmuje określone kształty: osobistej pobożności maryjnej, życia monastycznego, zakonnego, konkretnych form działalności misyjnej, pielgrzymkowej, charytatywnej, artystycznej. W tych niezliczonych formach i przejawach kultu maryjnego człowiek zawsze będzie odnajdywał drogę do Maryi, aby z Nią odnaleźć drogę do Jej Syna Jezusa Chrystusa²⁹.

Jako nasza duchowa Matka, Maryja chce kierować nasze drogi ku Chrystusowi, potęgować naszą zdolność odnajdywania właściwych relacji z Chrystusem. Ona także rekapitułuje w sobie najlepszą część ludzkości, aby przedstawiać ją na swój sposób Odkupicielowi i Zbawcy³⁰. W ten sposób realizuje się Jej oddanie zbawczemu dziełu Syna, ale także Matka Boża spełnia się jako osoba, której rzeczywistość i realność zależy od całkowitego bycia dla Syna.

Ks. dr Mirosław Kowalczyk
Katolicki Uniwersytet Lubelski (Lublin)
ul. Bernardyńska 7e/8
PL - 20-109 Lublin

²⁷ TAMŻE, 27.

²⁸ Cz.S. BARTNIK, *Gromy mówiące...*, 86-88.

²⁹ KKK 829.

³⁰ Cz.S. BARTNIK, *Dogmatyka katolicka...*, t. 2, 451.

La dedizione di Maria all'opera salvifica del Figlio. La prospettiva personalistica

(Riassunto)

L'ingresso di Cristo nella storia inizia nel cuore di Maria - nella sua mente, fede e amore, e riguarda anche il suo mondo interno, personale. Cristo come frutto del seno di Maria viene inserito nella realtà del mondo creato e soprattutto in questo senso Maria è la mediatrice. La sua maternità si realizza prima nei confronti della Persona del Verbo Incarnato, poi si trasforma in maternità ecclesiale. Avviene qui una relazione reciproca: Maria dona Cristo agli uomini ed a Cristo dona gli uomini come i propri figli. In risultato Ella è mediatrice nella mediazione di suo Figlio, si realizza anche come persona, la cui realtà e l'essere reale dipende totalmente dall'esistere per il Figlio.